Okazanie Głosu

Okazanie to cytując profesora Tadeusza Hanuska – „czynność tak kryminalistyczna, jak i procesowa, polegająca na jednoczesnym przedstawieniu jakiejś osobie grupy przedmiotów grupy przedmiotów poznania w celu stwierdzenia przez tę osobę, czy w tej grupie znajduje się taki przedmiot, z którym się wcześniej zetknęła. Okazanie jest wiec czynnością mającą na celu identyfikację wizerunku, osoby albo rzeczy i jest szczególną formą przesłuchania”.  
W Polskim systemie mamy do czynienia z otwartym katalogiem osób i rzeczy które mogą być przedmiotem okazania, można przyjąć podział na:  
- okazanie osoby ( np. wizerunku, głosu)  
- okazanie rzeczy [np. zwłoki (mała kontrowersja)].  
W praktyce często spotykamy się z mylnym określeniem okazania jako – rozpoznania. Mimo tego, że art. 173 k.p.k. używa tego określenie, trzeba pamiętać, że rozpoznanie może być wynikiem okazania i nie należy tych pojęć używać zamiennie.

Okazanie osoby możemy podzielić ze względu na pewne cechy przedmiotu okazania, właściwym podziałem jest podział na cechy statyczne osoby i tutaj chodzi głównie o jej wizerunek i na elementy dynamiczne danej osoby np. jej głos czy tiki nerwowe. Te „nietypowe” przedmioty okazania mają swoje odzwierciedlenie w praktyce, najlepszym tego przykładem jest słynna sprawa o porwanie i zabójstwo dziecka znanego pilota Lindbergha z 1932 roku, gdzie rozpoznanie sprawcy nastąpiło po typie mowy i swoistym sposobie i sile uścisku dłoni, który Lindbergh miał okazje poznać podczas wręczania okupu.   
Mimo tego, że okazanie osoby za pomocą elementów dynamicznych wydaje się być „mniej pewne” od okazania chociażby jej wizerunku ( trudno oprzeć się wrażeniu, że okazanie na przedmiocie tików nerwowych jest o wiele bardziej abstrakcyjne od okazania wyglądu danej persony) jednakże wyeliminowanie tego sposoby okazania jest niepraktyczne i pozbawiałoby dodatkowej możliwości na dochodzenie do prawdy obiektywnej.   
Wykorzystując psychologię możemy wyróżnić trzy stopnie wtajemniczenia rozpoznania. Pierwszy z nich to ten gdy, nie potrafimy czegoś opisać jednak możemy to rozpoznać w otoczeniu, jest to najbardziej prymitywna forma ów wtajemniczenia. Druga, już bardziej zaawansowana forma, gdy pojawia się uczucie, że coś jest nam znane jednak nie możemy tego jednoznaczne powiązać z konkretną daną sytuacją. Trzeci poziom – identyfikacja, najbardziej zaawansowana forma wtajemniczenia rozpoznania. Odgrywa ona największą rolę w okazaniu, gdyż jest najbardziej pewna. Identyfikacja następuje poprzez bodźce wzrokowe, słuchowe, zapachowe i prowadzi do rozpoznania danego przedmiotu okazania w konkretnej sytuacji i powiązania go z aktywizacją zapisanych w naszej pamięci bodźców, które zostały tam naniesione poprzez wcześniejszy kontakt z danym przedmiotem lub w łatwy sposób są aktywowane i powiązywane z ów sytuacją przez kontakt na okazaniu z danym przedmiotem.  
istniejące kontrowersje na temat tego typu przedmiotu okazania rozwiewa natomiast biologia, gdyż zarzuca się, że identyfikacja na podstawie głosu jest mało wiarygodna i łatwo o błędne rozpoznanie, jednak każdy człowiek ma inaczej skonstruowane strumy głosowe, układ kostny szczeki czy zęby co wszystko wpływa na personalizacje głosu, i oczywiście jest prawdopodobieństwo, że błędne rozpoznanie może nastąpić na podstawie bliskiego podobieństwa przedmiotu okazania z właściwym głosem np. sprawcy przestępstwa, jednak takie ryzyko też istnieje w sytuacji gdy przedmiotem okazania jest osoba bardzo podobna do sprawcy.   
Jako ciekawostkę, a zarazem pewne potwierdzenie różnorodności głosu, nie tylko na podstawie różnić biologicznych, ale i cech charakteru można wypisać typy głosów. Dźwięk wydobywający się z ust można podzielić ze względu na natężenie, barwę i wysokość. Głos można również skatalogować, np. głos niepewny, nerwowy, nieregularny, silny, cichy, głośny, poważny. Kolejną linią podziału może być prędkość, np. głos szybki, spokojny, powolny, rozciągły czy typowy, charakterystyczny dla danej osoby.  
Wątpliwości powstałe w doktrynie spowodowały potrzebę, aby sprawą dopuszczalności okazania głosu w Polskim systemie prawnym zajął się Sąd Najwyższy. SN stwierdził 26.05.2004r. że „rozpoznanie osoby na podstawie jej głosu jest czynnością prawnie dopuszczalną przez przepisy KPK i jeżeli polega na identyfikacji tego głosu, okazywanego osobie przesłuchiwanej w taki sposób, że ma ona rozpoznać ów głos i przez to tę osobę, po wysłuchaniu odpowiednich kwestii wypowiadanych przez osoby okazywane, stanowi czynność okazania i podlega rygorom przewidzianym w art. 173 KPK, jest bowiem okazaniem tej osoby poprzez jej głos w celu rozpoznania”. Glosa do tego postanowienia SN napisana przez Profesora Ewę Gruzę potwierdza, że doktryna w części zgadza się ze stanowiskiem Sądu Najwyższego i krytykuje zwolenników wąskiego pojmowania okazania, wskazując jednocześnie na wykładnie celowościową i danej instytucji i jej funkcjonalność, na tej głównie podstawie sugeruje szerokie pojmowanie „okazania”.   
Z drugiej strony pojawiła się glosa krytyczna wobec danego postanowienia w której Doktor Antoni Bojańczyk wskazuje, że wykładnia językowa okazania nie daje możliwości przeprowadzenia okazania na podstawie głosu. Okazać możemy tylko to co można zobaczyć, jednak już bodźce dźwiękowe, dotykowe czy zapachowe są nie dopuszczalne. Ciekawą kwestią poruszoną w tej glosie jest to, że dopuszczalne mogłoby być stosowanie okazania głosu na podstawie analogii, w drodze ewentualności, jednak nie byłoby to możliwe gdy osoba okazywana miałaby być osoba oskarżonego lub podejrzanego gdyż stałoby to w sprzeczności z fundamentalną zasadą, że oskarżony oraz podejrzany nie mają obowiązku dochodzenia swojej niewinności i nie mieli by obowiązku „odzywania się” dla potrzeb przeprowadzenia tego okazania, w związku z czym niezbędne byłoby poszerzenia zamkniętego katalogu obowiązków określonych w art. 74 § 2 pkt 1 k.p.k. i naruszenia zasady zawartej w pierwszym paragrafie tego artykułu, wspomnianym wcześniej – braku obowiązku dowodzenia swojej niewinności. Krytycznie do potrzeby stosowanie analogii w celu uzasadnienia stosowania okazania z głosu wypowiedział się Doktor Michał Hudzik.  
Mecenas Kaczmarska potwierdzając stanowisko SN sugeruje, że za prawidłowym stwierdzeniem Sądu Najwyższego przemawia, nie tylko art. 173k.p.k. ale również akty wykonawcze np. Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 23.02.2005 roku w sprawie poddawania badaniom lub wykonywania czynności z udziałem oskarżonego oraz osoby podejrzanej oraz Rozporządzenie z dnia 02.06.2003 roku w prawie warunków technicznych przeprowadzenia okazania.

Mimo nie wprowadzenia expressis verbis okazania głosu do Polskiego Systemu Prawnego to jednak ze względu na cel instytucji okazania należałoby uznać, że korzystanie z okazania głosu jest jak najbardziej słuszne i funkcjonalne, co więcej prowadzi to do rozwoju technik kryminalistycznych i pozytywnie wpływa na fundamentalny cel – dochodzenie do prawdy obiektywnej.